

# Ludzie w Pielgrzymowicach nie chcą kopalni

Mieszkańcy niewielkich Pielgrzymowic stanęli na drodze potężnej Jastrzębskiej Spółce Węglowej i blokują wydanie koncesji na rozbudowę dwóch kopalń. To pierwszy taki przypadek w kraju. - Nie zgodzimy się, żeby szkody górnicze zrujnowały nam życie - mówią ludzie

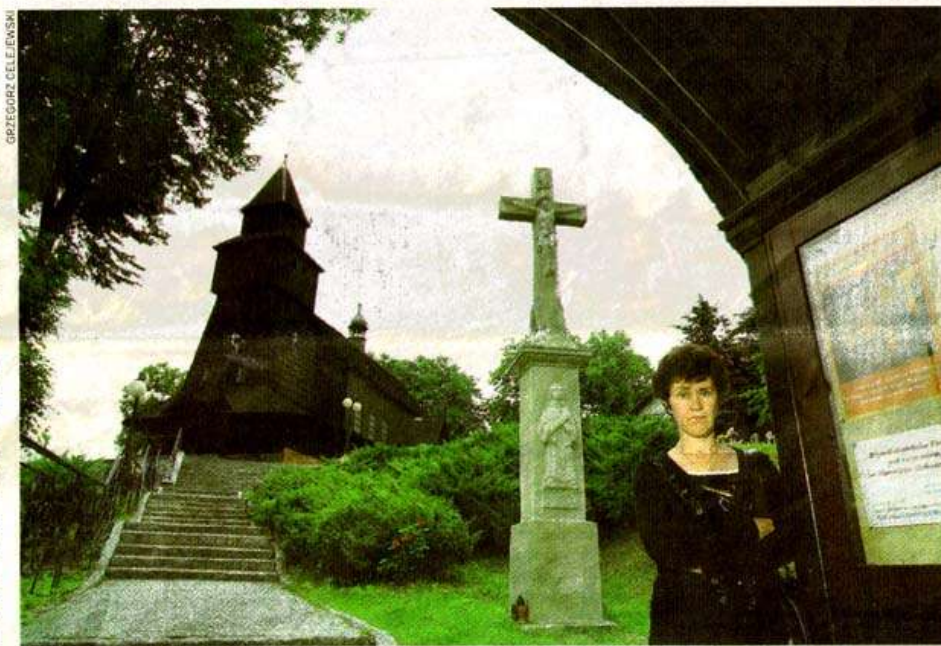
TOMASZ GŁOGOWSKI

Pielgrzymowice - wieś, w której urodził się Karol Miarka - są dziś częścią gminy Pawłowice. Urokliwa miejscowość znana jest z pięknych stawów hodowlanych, zabytkowego trzystuletniego kościoła oraz dworku należącego do rodziny Reitzenstein.

Pielgrzymowice, nazywane też zielonymi płucami Jastrzębia, zyskały ostatnio rozgłos z innego powodu. Wieś stanęła na drodze potężnej Jastrzębskiej Spółce Węglowej i zablokowała wydanie koncesji na rozbudowę dwóch kopalń: Pniówek i Zołfówka.

JSW chce w ciągu najbliższych lat dobrać się do nowych złóż węgla na terenie tzw. Bzia-Dębiny i Pawłowic. - Kilku ludzi blokuje inwestycję, która ma przełomowe znaczenie nie tylko dla naszej spółki, ale i całego górnictwa. Jeżeli nie ruszymy z budową nowego szybu, problemy będziemy mieć nie tylko my, ale nasi odbiorcy: huty, koksownie czy przemysł motoryzacyjny - mówi oburzony Jarosław Zagórowski, prezes JSW.

Okazuje się, że nieoczekiwanie po stronie mieszkańców stanęło prawo górnicze. Ostatni szyb wybudowano u nas jeszcze w socjalizmie (nie licząc kopalni Budryk), gdy nikt nie przejmował się ani protestami ludzi, ani zgodą gmin na eksploatację. Tymczasem prawo górnicze i geologiczne zakłada, że zgodę na uruchomienie nowych złóż (koncesję) muszą wydać gminy, a nawet sołectwa sąsiadujące z kopalniami. Dotychczas żadna ze spółek węglowych nie mia-



- Nie pozwolimy, żeby kopalnia zrujnowała nasz kościółek albo nową szkołę - mówi Iwona Baron, sołtys Pielgrzymowic

ła tego problemu, bo wszystkie eksploatują stare złoża. Problem dopadł dopiero JSW.

Tymczasem mieszkańcy Pielgrzymowic nie chcą słyszeć o koncesji dla spółki górniczej. - Nie pozwolimy, żeby kopalnia zrujnowała nasz kościółek albo nowo wybudowaną szkołę. Wszystko jest dobrze, dopóki nie po-

jawiają się szkody górnicze. Od razu zaczynają się wtedy wizyty rzeczoznawców, sprawy w sądach i prośbenie się o odszkodowanie - mówi Iwona Baron, sołtys Pielgrzymowic.

Mieszkańcy zwarli szeregi i założyli komitet obrony Pielgrzymowic. To jedyny sposób, żeby wygrać z tak potężnym przeciwnikiem, jakim jest

spółka węglowa. Większość ludzi w Komitecie to ci, którzy właśnie pobudowali nowe domy. Uciekli przed szkodami górniczymi z Jastrzębia, Pniówka czy Golasowic. Teraz szkody mogą ich dopaść w Pielgrzymowicach. - Nie pozwolimy na degradację wsi, która jest naszym miejscem na ziemi. Wystarczy przejechać się po sąsiednich

miejscowościach, żeby zobaczyć, jakie spustoszenia kopalnie potrafią wywołać na powierzchni - przekonuje Julian Marek, jeden z mieszkańców Pielgrzymowic.

Damian Galusek, wicewójt Pawłowic, rozumie mieszkańców sołectwa, bo niektórzy, uciekając przed szkodami górniczymi, przeprowadzali się już dwa albo trzy razy. - A gdy dowiedzieli się, że spółka chce fedyrować pod Pielgrzymowicami, przeżyli szok. Dlatego jestem za tym, żeby stworzyć plan zagospodarowania, który wyłączy wieś spod wydobycia. Ale na to potrzeba czasu, a szefowie JSW się niecierpliwią - mówi wójt Galusek.

Prezes Zagórowski przekonuje, że nie może czekać, bo jeszcze w tym roku musi ogłosić przetarg na budowę nowego szybu. - Przecież nie zamierzamy chować głowy w piasek. Jeżeli rzeczywiście powstaną jakieś szkody górnicze, to mamy obowiązek je naprawić. Inne gminy potrafią to zrozumieć i bez problemu przyznały nam koncesję na wydobycie. Przecież kopalnie to też miejsca pracy i dziwię się, że w Pawłowicach o tym nie pamiętają - przekonuje prezes.

Spółka ma już plan awaryjny. Być może ograniczy rozbudowę nowych złóż o tereny leżące tylko na terenie Jastrzębia. Miasto nie ma nic przeciwko nowej eksploatacji. To pozwoliłoby na ogłoszenie przetargu na budowę szybu i dało czas na przekonanie mieszkańców Pielgrzymowic. Bez ich zgody bowiem JSW nie może rozwiąć się tak, jak zaplanowała. ●

tomasz.glogowski@katowice.agora.pl